Nᴱᴿ 81

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 7 Lipca v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

Carskie-Sieło dnia 23 czerwca.

(Ruski Inwalid.)

Dzisia wieczorem raczyli przybydź ze stolicy Cesarz Jegomość i Cesarzowa Jeymość, takoż Następca Tronu i Wielkie Xiężniczki Marya Nikołajewna i Olga Nikołajewna. Jego Wysokość Xiążę *Karol* Pruski tu się znayduje.

Sankt-Petersburg dnia 28 czerwca.

(Pszczoła Północna.)

D. 26 t. m., o godzinie 1szey z północy, umarła tu, w 73 roku wieku swego, po ośmiodniowey ciężkiey chorobie, Dama Stanu Dworu Nayjaśnieyszych Cesarzowych i Orderu ś. Wielkiey Męczenniczki Katarzyny, *Prascewija Wasilewna Mussin-Puszkinowa*, wdowa Jenerała Marszałka polnego Hrabi Walentyna Platonowicza, a córka Jenerała Anszefa Xięcia Bazylego Michałowicza *Dołhorukiego-Krymskiego*. Żal powszechny, godny hołd przymiotom duszy i prawdziwie ruskiey gościnności nieboszczki, łzy obfite frasunku tajemnie darami jey osypywanych, przeprowadzają ją za granice wiecznego żywota.

Sankt-Petersburg d. 28 czerwca.

(Journal de St. Petersbourg).

Nota przez P. Minciaky podana Porcie Ottomańskiey.

Niżey podpisany i t. d., i t. d., otrzymał od Cesarza, Pana swojego, rozkaz, ażeby przełożył Porcie ottomańskiey to, co następuje:

Na konferencyi dnia $\frac{1}{13}$ października 1825, okazawszy raz jeszcze ministrom Wysokiey Porty, jak bardzo stan teraźnieyszy Wołoszczyzny i Mołdawii, różnym jest od stanu przed nastaniem w tych prowincyach zamieszek w roku 1821, a który powinien być tam zupełnie przywrócony, podług obietnic, danych przez Portę Ottomańską Posłowi Nayjaśnieyszego Króla Jmci Angielskiego; dowiodłszy, jak bardzo systemat, przyjęty przez rząd turecki względem tych xięztw, jest ubliżający ich przywilejom, jako i traktatom, któremi stała się Rossya ich zaręczycielką; okazawszy nakoniec, z jedney strony, nieuchronne wypadki postępowania Dywanu względem narodu i deputowanych serwijańskich, z drugiey, prawo, jakie ma Rossya dopomnienia się na rzecz tego narodu, wypełnienia artykułu VIII traktatu, zawartego w Bukareście, niżey podpisany podał ministrom Wysokiey Porty, na wyraźny rozkaz chwalebney pamięci Cesarza Alexandra, protestacyą uroczystą przeciwko wszystkim środkom, których Porta przedsiębrać nie przestaje, wbrew przeciw traktatom i zobowiązaniom się własnym.

Od wstąpienia swego na tron, jedno z pierwszych starań Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć Nikołay miał u siebie, rozważyć z nayściśleyszą uwagą pobudki poróżnień, jakie zaszły pomiędzy Rossyą, a Portą Ottomańską, a mianowicie wszystkie okoliczności dyskussyi, które sprowadziły ze strony Cesarza Alexandra protestacyą, o którey tu jest mowa.

Z głębokim żalem Jego Cesarska Mość przekonał się, że ta protestacya zupełnie usprawiedliwioną została przez akta rządu tureckiego, że od epoki, od którey ona znayduje się w ręku tego rządu, nie sprawiła żadney determinacyi, któraby mogła czynić dla Rossyi nadzieję sprostowania prawnych jey dopomnień, i że smutném przeznaczeniém ślachetne umiarkowanie tego Monarchy, którego Europa cała stratę opłakuje, polityka jego względem Porty Ottomańskiey, i wszystkie prawa, które Mu dawały, traktaty uroczyste, i obietnice wyraźne, również źle są zrozumiane.

Nié masz żadney wątpliwości, że w tym stanie rzeczy po pięcioletniey, przykładu niemającey cierpliwości, Cesarz Jegomość nie widział się zupełnie upoważnionym do bezpośredniego jęcia się środków, które kazała przewidywać protestacya Nayjaśnieyszego Jego poprzednika; lecz dziedzic zasad Cesarza Alexandra, Cesarz Nikołay, chce, jak on, dać Porcie Ottomańskiey dowod swych spokoynych chęci; chce dodać jeden jeszcze powód, do tych wszystkich, które miał już Dywan, ażeby zadosyć uczynić sprawiedliwym odezwom Rossyi, chce nawet, ażeby wszelki powód dalszych dyskussyi pomiędzy dwóma państwami zniknął, ażeby odtąd wzajemne ich stosunki wolne były od tych wszystkich okoliczności, które od roku 1816, uczyniły je przykremi i trudnemi, ażeby związki pokoju i przyjaźni, które je łączyć na przyszłość będą, dawały rzetelną rękoymią długiey trwałości. ażeby, słowem, Porta Ottomańska, w szczerości Jego Cesarskiey Mości znaydowała naylepsze przekonanie o uczuciach pojednania, które ożywiają Cesarza.

Spodziewając się, że Wysoka Porta będzie umiała ocenić widoki tak prawe, Cesarz rozkazał niżey podpisanemu oświadczyć przez notę obecną JW. Reis-Efendemu, iż pomimo protestacyi, która mu została podaną $\frac{1}{13}$ października 1825, a która miała bydź ostatnim krokiem przełożeń, czynionych ze strony Rossyi Porcie Ottomańskiey, Jego Cesarska Mość wzywa raz jeszcze rząd turecki do rozważenia doyrzałego powodow, na których niżey podpisany zasadzał oświadczenia swoje przeciw stanowi rzeczy, jaki trwać nie przestaje w xięstwach Wołoszczyzny i Mołdawii, przeciwko niewykonaniu obietnic przez Portę danych wicehrabiemu *Strangfort*, przeciwko władzy i sposobowi mianowania Baszów-Beszli-Agów, przeciwko znaydowaniu się woysk, któremi oni dowodzą w pomienionych xięstwach, przeciwko uwięzieniu deputowanych serwiańskich, i odmówieniu przez rząd turecki uznania wierności narodu, którego są reprezentantami, a to poprawą nadużyć, na które się naród ten uskarżał i udzieleniem przywilejów, jemu zaręczonych, do tych żądań, których sprawiedliwość tak często była okazaną, iż nié ma już potrzeby nowego wyświecania, łączy jeszcze drugie, nie mniey istotnego wymagające sprostowania, a które codzień się powiększa i ciąży.

Nota urzędowa, podana przez niżey podpisanego Porcie Ottomańskiey, d. 21 czerwca (3 lipca) 1825, względem położenia Wołoszczyzny i Mołdawii, dotąd zostaje bez odpowiedzi, i żadna też odpowiedź nie nastąpiła ze strony Dywanu, na protestacyą niżey podpisanego pod d. $\frac{1}{13}$ października t. r.

Im dłużey przeciąga się czas, dzielący moment obecny od epok owych, w których niżey podpisany dwa te kroki uskutecznił, tym więcey Cesarz ma prawa, wymagać wyraźnego wynagrodzenia milczenia, przeciwnego równie wszystkim zwyczajom, jak względom, które nakazuje godność Rossyi, i im więcey sama Porta czuć powinna konieczność zatarcia przykrych wrażeń, przez niezbite świadectwo prawdziwych swych uczuć.

Ale, jak się wyżey już namieniło, że nie tylko rzeczy obecne wzbudzają troskliwość przyjaźną, którą Cesarz dla Porty Ottomańskiey oświadczył, ale też przyszłość, którą Cesarz Jegomość w przezorności swey obeymuje, i pożyteczną mniema rzeczą, nie do czasowego tylko dążyć pojednania, lecz do środkow ustalenia i utrwalenia pomiędzy dwóma Rządami, związków statecznych, związków jasnych i bez dalszych sporów, wzywa dzisia uwagi Wysokiey Porty i jey ministrów.

Nie może też Porta sobie obiecywać, iż dopóki trwać będą pomiędzy Rossyą a Państwem Ottomańskiem okoliczności, które Baron *Stroganow* ułatwić starał się, podczas swego przebywania w Konstantynopolu, dopóki tranzakcya zupełna i ostateczna, zadość czyniąca wszystkim prawom i wszystkim interessom, które on miał rozkaz utrzymywać, nie położy kresu reklamacyom, które on musiał oświadczać albo zbijać, Gabinet St. Petersburski i Dywan, zawsze się znaydować będą w takich stosunkach, które, dalekiemi będąc od zawiązania pomiędzy niemi związków trwałych, ustawicznie będą musiały rodzić ciągłe spory, nieuniknione niesmaki, a taki stan rzeczy, zawsze bliskim jest naysmutnieyszych ostateczności.

Cesarz tuszy Sobie, że Porta będzie uderzona, nieprzyzwoitościami takiego stanu; tuszy Sobie, iż ona nie będzie miała trudności w obliczeniu dobroczynnego wpływu kombinacyi, równie łatwey do uiszczenia, jak do pojęcia, zniszczy wszystkie pobudki zażaleń, do jakich postępowanie rządu tureckiego dało powód w ostatniém mieyscu dla Rossyi, uprzątnie niebezpieczeństwo wiszącego powikłania, i uprzedzi ich powrót, stanie się dla Jego Cesarskiey Mości dowodem względów, jakich Cesarz koniecznie oczekiwać powinien, po tylu odmówieniach i zwłokach, i zapewni nadzieję wypadków zbawiennych, przywiązanych do zbliżenia się trwałego.

W témto przekonaniu, dla zapewnienia Porcie wszystkich korzyści, wyżey wspomnianych, a których oczywistość nie potrzebuje dowodów, Cesarz poruczył niżey podpisanemu, ażeby się starał okazać JW. Reis Effendemu pożytek, nawet konieczność, środków następujących:

Dla wypełnienia traktatów, któremi ręczone są przywileje Wołoszczyzny i Mołdawii, ażeby Porta Ottomańska zadosyć uczyniła żądaniom, przez niżey podpisanego wyrażonym, w jego protestacyi $\frac{4}{16}$ października 1825, a następnie, ażeby xięstwa te były przywrócone, we wszystkich względach, do takiego stanu, w jakim były przed zamieszkami 1821; sposób mianowania, przynależności i władza Baszów-Beszli-Agów, jako też liczba, obowiązki i natura Beszlich, ażeby zupełnie takiemi były, jak przed tąż epoką, słowem, ażeby stan rzeczy, traktatami opisany, zupełnie był przywrócony w tych prowincyach.

Dla okazania należnych względów, dla charakteru deputowanych serwijańskich, Porta ich wypuści zupełnie na wolność, bez żadney zwłoki; a dla uznania wierności narodu serwijańskiego, ażeby się Porta zgodziła na opisanie spólnie z nimi przywilejów, temu narodowi obiecanych.

Dla naprawienia swych nieprzyjacielskich postępowań względem Dworu St. Petersburgskiego, długiego niewykonywania obietnic, czynionych wice-hrabiemu *Strangfordt*, i milczenia na przełożenia gabinetu Cesarskiego, dla uprzątnienia wszelkiego powodu do poróżnień w przyszłych stosunkach pomiędzy dwoma państwami, Porta, względem xięstw rzeczonych i Serwii, przyymując wyżey wspomniane założenia, przeznaczy pełnomocników, mających się udać na granice Rossyi, i oświadczyć, iż oni są upoważnieni do rozpoczęcia układów, z pełnomocnikami Jego Cesarskiey Mości względem okoliczności, o których traktowano w Konstantynopolu, od r. 1816, aż do r. 1821 z Baronem *Stroganow*, na mocy traktatu Bukarestskiego, i do ułożenia z tych okoliczności osnowy aktu zupełnego, tym pożądańszego, że sam tylko ten akt może ustalić pomiędzy Rossyą a Dywanem, prawdziwe związki pokoju, przyjaźni i dobrego sąsiedztwa.

Srodki, które się tylko co wskazały, ażeby nie tylko wszystkie były przyjęte, ale też wszystkie zupełnie dopełnione przez Portę Ottomańską, tak w Konstantynopolu, jako i w xięztwach, w przeciągu sześciu tygodni, licząc od dnia, w którym nirieysza nota jest podpisana.

Te są żądania ostateczne, które Cesarz rozkazał niżey podpisanemu, przenieść do wiadomości Rządu Jego Wysokości. Należałoby Jego Cesarskiey Mości uważać za skończone wszelkie dalsze z Nim negocyacye, przez wypadek konferencyi $\frac{1}{13}$ października 1825. Wypadałoby Cesarzowi od tey chwili, użyć nayskutecznieyszych środków, dla zjednania poszanowania dla swoich praw i traktatów. Lecz, w tak wielkiey wagi połączeniu się rzeczy, Cesarz Jegomość dotąd słuchał tylko samych natchnień spokoynych, i swojego umiarkowania, i Jego Cesarska Mość spodziewa się niezawodnie, iż przekładając Porcie Ottomańskiey życzenie, uyrzeć uprzątnionemi wszystkie zarazem nieukontentowania Rossyi, aż do zarodu nowych nieporozumień, Jego Cesarska Mość daje Jego Wysokości, naymocnieyszy dowód przyjaźni, jaki może nastręczyć, nayrzetelnieysza pobudka zaufania i bezpieczeństwa.

Niżey podpisany, zakończy starania, jakie nań są włożone przez instrukcye Nayjaśnieyszego jego Monarchy, oświadczeniem Porcie Ottomańskiey, iż jesli pomimo słusznych oczekiwań Cesarza, środki, objęte we trzech żądaniach, umieszczonych w pismie obecném, nie zostaną *zupełnie* wykonane w przeciągu sześciu tygodni, natychmiast opuści Konstantynopol, i że łacno przewidzieć ministrom Jego Wysokości następstwa bezpośrednie tego wypadku.

Niżey podpisany etc.

Przekład dosłówny noty urzędowey Porty Ottomańskiey, przesłaney Panu Minciaky, sprawującemu interessa Rossyi, w dniu 7 miesiąca Schewal *roku 1241 ($\frac{7}{19}$ maja 1826).*

Wysoka Porta dowiedziała się o rzeczy noty oficyalney, pod datą 24 marca, którą sprawujący interessa Dworu Cesarskiego Rossyi, nasz wielce oświecony przyjaciel Pan Minciaky, podał na ostatniey konferencyi. Przekład tey noty zawiera w treści, że Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość Rossyyski, skutkiem swych chęci czystych i uprzeymych, życzy i żąda, ażeby sposób mianowania i przynależności *Beszlis-Agów*, jakoteż liczba żołnierzy *Beszlisow*, w obu tych prowincyach, były przywrócone do tey samey stopy, na jakiey one były przed początkiem zamieszek; ażeby deputowani serwijańscy, którzy się w Konstantynopolu znaydują u *Bostandżi-Baszi*, byli puszczeni na wolność, i żeby byli mianowani z jedney i drugiey strony pełnomocnicy, którzyby się udali na granice, dla ukończenia i postanowienia, za pomocą wzajemnych rozporządzeń równie zadowolniających, układow dawniey zaczętych w Konstantynopolu pomiędzy delegowanymi Wysokiey Porty, a byłym Ministrem Dworu Rossyyskiego, P. Stroganowym, które zostały zawieszone dla zbiegu wypadkow.

Jawna jest i powszechnie wiadoma, iż zawsze Wysoka Porta, przywiązując się do zupełnego wykonania warunkow i zobowiązań, zawartych ze wszystkiemi mocarstwami przyjaźnemi, a szczególniey z Dworem Rossyyskim, który jest jey ścisłym przyjacielem i sąsiadem, statecznie usiłowała utrzymać z nią związki dobrego porozumienia. Skutkiem tey zasady, równie ożywiona żądzą urządzenia, w sposób zgodny z warunkami jasnemi traktatow, przedmiotow, nad któremi delegowani o-

bustronni zaczęli się dawniey układać, i chcąc uprzątuąć i zniszczyć przez to wszelką pobudkę do podobnych sporów pomiędzy dwóma Dworami, Wysoka Porta nie pozwoli sobie, w żadnym czasie odmówić swego należenia do podobnego urządzenia podług zasad i początkow, wtedy przyjętych. Z resztą gdy Nayjaśnieyszy CesarzJegomość Rossyyski, powodowany uczuciem prawości i szczerości, oświadczył dzisia w swey uprzeymości, żądzę trzymania się środków naywłaściwszych do zmocnienia związkow przyjaźni szczerey pomiędzy dwóma Wysokiemi Państwami, i uczynił propozycyą do układów, podług traktatow, w zupełności praw i sprawiedliwości, a bez mieszania do tego innych kwestyy, Wysoka Porta znayduje w tym kroku dowod wysokiey słuszności i umiarkowania, które znamionują tego Monarchę. A tak, chcąc ze swojey strony dać dowod Jego Cesarskiey Mości wysokiego poważenia i względów szczególnych, spieszy wykonać co rychley żądania, powyżey tu wzmiankowane, szanując uczęsnictwo szczere i serdeczne, jakie ona do tego przywiązuje, jako szczęśliwe przepowiedzenie blizkiego przywrócenia dobrey zgody pomiędzy dwóma Państwami.

Na pierwszém mieyscu, intencyą Wysokiey Porty było zachować, z przywilejami ustanowionemi, jakich używają dwa xięztwa Mołdawii i Wołoszczyzny, pokoy i spokoyność publiczną w tych prowincyach; i, bez żadnego widoku interessownego, Wysoka Porta w tym uważała bytność *Beszlis-Agow* i ludzi ich za potrzebnych do utrzymania dobrego porządku. Nie mniey też, jako nie ma zgoła rzeczy żadney, którąby można było więcey ważyć nad życzenie wielkiego przyjaciela, rozkaz osobno wydany do rządcy Silistryi, zaleca mu cofnąć z tey strony Dunaju *Baszow-Beszli-Agow* i wszystkich ludzi; a drugi rozkaz, wysłany osobno do Wojewodów, zaleca im samym mianować *Beszli-Agow*, którzy powinni zmienić dawnieyszych, dodając, iż co do liczby i użycia prostych Beszli, wszystko ma się czynić tak zupełnie, jak było przed powstaniem. Tym sposobem, *statu quo* zostaje przywróconém w obu tych xięztwach.

Podobnież, narod serwijański, będąc także uczęstnikiem wszystkich łask, których wysokie miłosierdzie (Jego Wysokości) udziela wszystkim innym ludom, poddanym Wysokiey Porty, nie miał ze swey strony względem rzeczonego narodu, jak zbytek uprzeymości i opieki, jeśli więc, od niejakiego czasu, deputowani jego w Konstantynopolu zostali umieszczeni, jako zakładnicy w mieyscu *ad hoc*, środek ten wskazany był przez czynienie troskliwości o pomyślność i spokoyność własnego ich narodu. Jednakże, jak jest wiadomo, że dotąd, rzeczony naród serwijański wstrzymał się od łączenia się z innymi złey woli, a gdy termin pobytu rzeczonych deputowanych przedłużył się; zatém, aby urządzić odtąd z niemi żądania, które nie byłyby zgoła przeciwnemi warunkowi Raya; na prośbę rzeczonych Kniaziów, którzy są w Konstantynopolu, kazano ich wypuścić i mieszkać im w domu, który zdawna sobie kupili na Fanalu. Z drugiey strony, jak ze świeżych doniesień baszy, gubernatora Belgradu, idzie rzecz o odmianę dawnieyszych deputowanych przez nowych deputowanych, intencya ta zgadzając się z resztą z intencyami Jego Wysokości, i przez wzgląd ku dobrey chęci Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, artykuł względem wypuszczenia na wolność rzeczonych deputowanych zostaje wykonanym od teyże chwili.

Potrzecie, względem tego, co się tycze mianowania pełnomocników obustronnych, jak jest wyraźnie powiedziano, w nocie wyżey wspomnianey, że odnowienie układów, zaczętych dawniey w Konstantynopolu przez P. Stroganowa, jest skutkiem uprzeymey chęci ustalenia dobrey zgody pomiędzy dwóma Państwami; a naywiększą żądzą Wysokiey Porty jest także, wykonanie podług sprawiedliwości warunkow jasnych traktatów trwających; przychylenie się Wysokiey Porty do życzeń Dworu Rossyyskiego, zasadzonych na traktatach, ma mieysce w nadziei uyrzenia utwierdzające się stosunki dobrego porozumienia pomiędzy dwóma Dworami, przez środek konferencyi, na których mają bydź przyjęte zasady, dawniey ustanowione, bez tworzenia roszczeń, nienależących do traktatow, bez wprowadzania nowych warunkow, ani chcąc odmieniać, rozciągać albo miarkować warunki będące, i trzymając się w przeciwnem zdarzeniu we wszystkim litery jasney traktatow, stosując do ich myśli ściśle. Tym końcem, i żeby zawsze bydź wiernymi zasadom pierwiey postanowionym, sługa Wysokiey Porty, Séid-Méhémed-Hadi-Effendi, kontroler rzeczywisty Anatolii, został mianowany pierwszym pełnomocnikiem, i Molla-Séid-Ibrahim-Afet-Effendi, przyobleczony godnością Molla Skutaryyskiego i tymczasowego Kady Soffii, mianowany jest drugim pełnomocnikiem, do układania się na granicy z tymi pełnomocnikami Dworu Rossyyskiego, którzy będą mianowani i oznaymieni do tey rzeczy.

Wykonanie wszystkich tych punktów ze strony Wysokiey Porty, i dowody względności i poważenia, jakie ona świeżo dała, będąc godnemi sprawiedliwości, która znamionuje Jego Cesarską Mość, jako też zakładem naywiększey cześci, Jey Wysokość ma nadzieję, iż nawzajem Jego Cesarska Mość usiłować będzie wypełnić i zatwierdzić warunki trwające, które coraz bardziey umacniać będą przyjaźń i dobrą harmoniją pomiędzy dwoma Państwami.

Dla wyrażenia tey nadziei i dla oświadczenia także na piśmie naszemu przyjacielowi P. Sprawującemu interessa o wykonaniu artykułów powyższych, chociaż ustna wiadomość już mu została uczyniona przez pośrednictwo jego Drogmana Franchini, ninieysza nota urzędowa ma bydź napisana i oddana.

Anglia.

Londyn dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Nigdy (pisze jedna z tuteyszych gazet) rząd nasz nie starał się mniey mieć wpływu do wyborów parlamentowych, jak teraz; a jednak według wszelkiego podobieństwa do prawdy, nowo obrani członkowie powiększą znaczną większość, która na ostatnich obradach popierała ministrów projekta.

Gazety tuteysze są jeszcze napełnione samemi prawie wiadomościami o wyborach parlamentu. W ogólności uważając, postrzegać można w wielu hrabstwach większą, niż dawniey, obawę o nadanie swobód katolikom, lubo się dziwić razem wypada, że prawie wszędzie powtórnie tych obrano, którzy takiemu zamysłowi sprzyjają, a którzy nawet w mowach oświadczyli zgromadzonym obywatelom, że się chcą trzymać zasad swoich w tey mierze.

Ostatnie gazety kolumbiyskie zawierają między innemi list tamecznego wice-prezydenta do jenerała *Boliwara*, donoszący jemu, że powtórnie został obrany prezydentem rzeczypospolitey.

Minister *Peel*, w nagrodę swych zasług w polepszeniu praw krajowych o sądach przysięgłych i kradzieży, otrzymał prawo obywatelstwa w mieście *Norwich*.

Admiralicya tuteysza ogłosiła raport komodora *Hamilton* o bitwach okrętu angielskiego *Alacrity*, stoczonych d. 9 i 10 kwietnia nie daleko *Ipsary* i *Andros*, ze statkami rozboyniczemi greckiemi, które zostały zniszczone.

W *Leicester* obrano panów *Castings i Cave* członkami Izby niższey Parlamentu. Pan *Brownlow*, który na ostatnich obradach Parlamentu obstawał za nadaniem swobód katolikom, nie został obrany na seymiku w *Armagh*. Takiegoż losu doznał *Cobbet* w *Preston*.

Zbierana tu składka dla ubogich i niemających roboty robotników fabrycznych, wynosi już przeszło 860,000 funtów szterlingów.

Smutne znowu odbieramy wiadomości z *Glasgowa* i *Manchester*. Towary rękodzielnicze nie mają pokupu, i tkacze pozbawieni są sposobu do życia.

Dwóch angielskich lekarzy i jeden niemiecki otworzyli ciało zmarłego artysty muzyki *Webera*. Znaleziono dwa wrzody na lewey stronie głowy kanału powietrznego, płuca były nadwerężone i miały dwa wrzody. (*G. L.*)

Francya.

Paryż dnia 29 czerwca.

Missya w *Rouen* nie tak długo trwała, jak zwyczaynie, skutki jey atoli są znaczące: albowiem w ciągu tym 6,000 osób przyjęło kommunią ś.

Od dawnego czasu nie było tak wielkiey śmiertelności pomiędzy członkami akademii nauk, jak teraz; przez śmierć zawczora zdarzoną P. *Lemontey*, jedno ze 40 mieysc tego uczonego towarzystwa, zawakowało.

Mac-Gregor, tak zwany kacyk *Poyais*, i kilku z jego towarzyszów, będą dziś stawieni przed trybunałem królewskim, do którego królewski prokurator odwołał się od wyroku, uniewiniającego zaskarżenie o oszustowstwo.

Nawet w roli Donny Anny królowey wszystkich oper (tak zowie gazeta *Etoile* Don Juana) Panna *Sonntag* wiele pochwał zyskała. trzeba wiedzieć, iż naypierwsze, jakie tu bywały spiewaczki, nigdy w graniu tey roli nie zadowoliły publiczności; *la petite allemande* jest dopiero pierwszą, którey się to udało.

Nadzwyczayny goniec portugalski, wysłany z Lizbony do Wiednia z listami do Infanta *Don Miguel*, wracając przybył dziś do tuteyszey stolicy, i nie zwłócznie wyjechał do Lizbony. Słychać, że ustawa konstytucyyna, nadana Portugalii przez Cesarza *Don Pedro*, póty nie będzie wiadomą, ani w Brezylii, ani w Europie, póki nie zostanie ogłoszoną urzędowie w Lizbonie. (*G. K. W.*)

Jeden z tuteyszych dziennikow twierdzi, że z powodu nadaney konstytucyi przez Cesarza *Don Pedro*, jako prawego Króla Portugalii i Algarbii, odprawiła się w Paryżu nadzwyczayna rada gabinetowa o interesach Hiszpanii. (*G. K. W.*)

Austrya.

Gazeta presburska z d. 13 czerwca zawiera: postrzeżenia Izby magnatów, przesłane stanom w końcu posiedzenia 113, względem poselstwa tychże nad naywyższą rezolucyą z d. 29 z. m., rozważane są przez stany na codziennych posiedzeniach cyrkularnych. (*G. L.*)

Królestwo obojey Sycylii.

Na mocy wyroku królews. z d. 8 marca, dotąd nieogłoszonego, wolno jest poddanym królewskim weyść w służbę obcą cywilną i woyskową. Każdy, którby chciał z tego pozwolenia korzystać, musi się wprzód zobowiązać przysięgą, że nie podniesie oręża przeciw królestwu, ani się przykładać będzie w charakterze posła lub ajenta dyplomatycznego mocarstwa obcego, do zawarcia traktatu, gdzieby szło o interesa neapolitańskie. Daley żaden poddany neapolitański nie może być posłem, pełnomocnikiem, ajentem dyplomatycznym jakiego obcego mocarstwa na dworze Króla Jmci Sycyliyskiego, i dopóki w służbie obcey, póty nie może bydź Monarsze przedstawiany, ani korzystać z opieki ministra obcego mocarstwa, któremu służy. (*G.L.*)

Rozmaite Wiadomości.

— Zdarzenie następne stawi okoliczność nadzwyczayną i wypadek z niey prawie cudowny — Kopacz jeden nazwiskiem Buloz pracował w Karruż na dnie studni, 25 stop głębokiey, kiedy w tém znaczne osypanie się ziemi u wierzchu, przywaliło go gruzem i w momencie studnia prawie zupełnie zasypana została — Natychmiast z naywiększą czynnością poczęto studnią odkopywać, ale wilgoć mitrężyła trudną i niebezpieczną robotę — Jednakże kiedy już dobrano się do znaczney głębokości bez żadney nadziei powodzenia; postrzeżono nagle kapelusz i wraz głowę nieszczęsliwego, zupełnie nim okrytą; zdjęto kapelusz i Buloz głosem okazał znak życia, ziemia wilgotna i duże kamienie tak go ściśle otaczały, iż jeszcze nie prędko mógł bydź zupełnie wydobyty — Postawa jego w studni była taka: stał, jedną nogę mając przychyloną, a wzniesionemi rękoma zdawał się sięgać brzegów studni dla wyleżenia w górę — Uwolniony Buloz sam żwawo wyszedł po drabinie i udał się do łóżka, dla siebie przygotowanego — Opowiadał on poźniey, że w ciągu czterech godzin będąc przywalony na 10 stop ziemią, nie doświadczał żadnego cierpienia i przez część tego czasu był uśpiony: poźniey krzyczał wiele razy, a nareszcie słysząc każde uderzenie rydla był spokoynym o siebie — Wszystkie jego członki tak były ziemią zewsząd uciśnione, iż niemiał żadnego ruchu wolnego i ledwo rękoma mógł trochę władać; uciśnienie to stawało się coraz mocnieysze, nawet około rąk samych, w miarę zbliżającego się szelestu; nakoniec będąc wydobyty z trudnością oddychał na wolném powietrzu — Od tego przypadku zdrowie jego zgoła nie zostało uszkodzone, i tak się czuł dobrze, jak przed tém. Jeżeli człowiek mógł żyć przez cztery godziny w takiey głębokości pod ziemią, mając tylko dla oddechu trochę powietrza zawartego w małey przestrzeni, skrzydłami kapelusza około jego ust zabezpieczoney, a przy tém będąc prawie zupełnie pozbawiony ruchu; wątpić nigdy nie należy, aby w podobnych zdarzeniach proby ratunku były bezskuteczne.

Dziennik handlowy (francuzki) donosi, że podług listu hrabiego Perez *Galmes*, pisanego z Mexyku pod d. 27 marca, kopalnie tamteysze przez towarzystwo angielskie utrzymywane, kwitnąc zaczynają. Z kopalni *Meclado* wydobyto już 6,000 cetnarów materyału, wydającego od 8 do 10 grzywien srébra na 20 cetnarów. Kopalnia *Walencyana* naybogatsze obiecuje zbiory. Kopalnia *Niepokalanego Poczęcia* wydaje czystego zysku od 10 do 11,000 piastrów na tydzień. Wszystkie roboty odbywają się porządnie, podniecają chęć do pracy, i dobry byt w okolicy sprawują.

Z rachanków skarbowych, które hrabia *Villele* podał Izbie Parów, okazuje się, że wydatki w roku 1821 wynosiły 880,301,401 franków, zatym 35,371,340 franków mniey, niż podług budżetu wynosić mają w roku 1827. Powiększenie to pochodzi częścią z wydatków na wielorakie naprawy. Z drugiey strony, dochody roku 1821 wynosiły 891,614,678 frank., a zatym były o 24,994,056 franków mnieysze, aniżeli według *budżetu* mają być w roku 1827.

W miesiącu maju złapano w *Wiśle* niedaleko *Torunia* dwóch bobrów, co jest osobliwością, gdyż oddawna nie było śladu tych zwierząt w Prusach - Zachodnich.

Dnia 30 z. m. umarł w *Waterloo* tameczny włościanin nazwiskiem *Lekasta*, który w dniu pamiętney bitwy w tém mieyscu, służył *Napoleonowi* za przewodnika.

Gazeta *berlińska* donosi, że pewnego włościanina pszczoły na śmierć zakłuły. Kiedy ul oglądał, *matka* pszczół siadła mu na twarzy, za nią cały róy osiadł twarz jego całą, tak dalece, że w nayokropnieyszych bolach zakończył życie. Jego pomocnik, zamiast tego, coby miał bronić w niebezpieczeństwie, sam z przestrachu do wsi umknął.

W grudniu roku przeszłego (1825.) przybyło do Semipalatyńska 19 karawan, zawierających 120 wozow, ładownych towarami chińskiemi i kokańskiemi, za 76,483 r. as. 70 kop; wywoz zaś w tymże miesiącu wynosił na 44,120 r. as. 70 k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 81.

Wilno dnia 7 lipca v. s. Roku. 1826.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, skutkiem
remissy Sądu Głównego Minskiego 2go Departa-
mentu 1815 julii 17 zapadły, i nastałey pózniey
rezolucyi dnia 18 apryla 1825 roku, w miści
Kułakowcach w Minskim Powiecie położoney u-
fundowany, wzywa wszystkich kredytorów i pre-
tensorów nieżyjącego już W. Alberta Burgielskie-
go, do złożenia na cztero-tygodniową persysten-
cyą od dnia 5 augusta b. r. w Kancellaryi Ziem-
skiey Minskiey komportacyi, i po niey do stawa-
nia przed sądem ninieyszym do teyże majętności
powtórnie w dniu 12 8bra tegoż roku zebrać się
mającym, z ich dopominkami, sub ammissione
onych. Datt 1826 maja 25 dnia.

Hieronim Plewaka P. Z. P. M.
Ignacy Jaźwiński P. Z. P. W.
Tomasz Żołądź Pisarz Ziemski Minski.

---

1 Niżey wyrażeni opiekunowie nad potom-
stwem i funduszem zmarłego Wilenskiego kupca
Szymela Dawidowicza Ochlanda naznaczeni, zapra-
szają wszystkich debitorow rzeczonego Ochlanda,
aby każdy z nich wypadającą do handlu korzen-
nego i winnego w domu Doktora Liboszyca na
Ulicy Niemieckiey exystującego należność, natych-
miast a naydaley do dnia 29 7bra terazniejszego
roku pod kwity tychże opiekunow w mieście
Wilnie mieszkających opłacił, lub dla umowienia
się o terminie opłaty, jawił się, gdyż w razie prze-
ciwnym do celu odzyskania takowych zawinień
kroki prawne przedsięwzięte zostaną. Wilno 1826
junii 28 dnia.

Herc Abraham Gincborg.
Eliasz Abelowicz Szoloweiczyk.
Berka Manasowicz Adelstein.
Wulf Klaczki.

Wolno drukować dnia 4 lipca 1826 roku.
Cenzor Ignacy Reszka.

---

1 Niżey podpisany, dzielący smutek z po-
wszechnością tuteyszego okręgu, po zeyściu rzad-
kiego przyjaciela ludzkości, gościnności, wzoro-
wie stałego w przyjaźni, odstawnego Sztab-Do-
ktora W. Jmci Pana Jana Ulricha, zmarłego w
Olsiadach, rezydencyi JO. Xiążęcia Jmci Żmudz-
kiego Dyecezalnego Biskupa i Kawalera Giedroy-
cia; przy którym, lat wiele był prywatnie u-
żytym lekarzem; jako pełnie umocowany od na-
stępców na mienie wszelkie, po wyrażonym Ul-
rychu, do odbioru tegoż spadkowego mienia; o-
brótu onego na pieniądze, i wręczenie samym
następcom, w uwadze iż czysta massa spadku
niezdoła się odkryć, jak przez generalny rozra-
chunek z pretensorami oraz debitorami, zeszłe-
go W. Doktora Ulricha, a po obrachunku, przez
sprzedaż z publiczney licytacyi wszelkiey pozo-
stałości, zinwentowaney od przyjaznych zmar-
łemu, godnych ustronnych obywateli Urzędni-
ków Powiatu Telszewskiego; wzywa tak wierzy-
cieli, jako dłużników jego, aby raczyli z awizu-
jącym, w mieście Powiatowem Telszach ciągle
pomieszkanie mającym, do dnia 10 następujące-
go miesiąca sierpnia bieżącego 1826 roku przy
okazie dowodów, każdy dla ostatecznego układu,
kommunikować się, i od jakiey daty 10 sierpnia,
że w mieście Telszach przy powiatowey aptece,
będzie się odbywać licytacia, ruchomości, wszel-
kich sprzętów, garderoby, i znakomitego xię-
go-zbioru (biblioteki), w objekcie medycznym,
ma zaszczyt powszechność zawiadomić; dla cze-
go ninieyszą awizacyą, w Dodatku Gazety Ku-
ryera Litewskiego umieszcza. Dat roku 1826
miesiąca czerwca 21 dnia, w Telszach.

Provisor Teodor Goeldner.

UWIADOMIENIE.

2 W Komitecie Budowniczym na erekcyą
pałacu Cesarskiego w Wilnie ustanowionym,
znaydują się do wyprzedania różne stare rzeczy,
to jest: żelastwo, blacha, kraty, drzwi i okna,
tudzież okienice żelazne; życzący nabyć rzeczo-
ne artykuły ogółowie lub w części, zechcą jawić
się na termin dnia 8 julii terazniejszego roku
do Komitetu Budowniczego. Dat w Wilnie 1826
julii 2 dnia.

Prezydent Jan Marcinkiewicz Zaba.
Sekretarz Koll. Józef Kollb.

---

2 Sąd Ziemski Powiatu Trockiego od dnia
3 czerwca otworzywszy juryzdykcyą Exdy-
wizorską na rozpoznanie pretensyi wierzycieli
do funduszu b. Prezesa Ziem. Troc. Bakowskie-
go, niewidzi prócz małey liczby jawiących się,
a zatym ostatecznie ostrzega, że w dniu 20 lip-
ca bieżącego roku niechybnie sprawę konkurso-
wą wezmie do namowy, i amissyą na niestawa-
jących zapisze.

Józef Kuczewski Prezes Ziem. Troc. Exdyw.
Władysław Syruć Sędzia Ziem. Trocki Ex.
Leonard Zylinski Sędzia Ziem. Troc. Exdyw.
Rejent Jeronim Staniewicz.

---

3 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileń-
skiego podaje do wiadomości publiczney, że gdy
ogłoszona licytacya na dwunastoletnią dzierżawę
młynu w mieście Wilnie, pokrólewskim zwane-
go do tegoż Uniwersytetu należącego, nie doszła
do skutku, przeto do takowey licytacyi nazna-
czają się nowe terminy to jest: pierwszy 9 dru-
gi 14 i trzeci 19 teraźnieyszego lipca. Życzą-
cy należeć do takowey licytacyi zechcą się sta-
wić z prawnemi ewikcyami na naznaczone ter-
miny w mieyscu posiedzeń Rządu Uniwersytetu
o godzinie 11 zrana; warunki zaś do licytacyi i
kontraktu są do przeyrzenia w każdym czasie w
kancellaryi Uniwersytetu. Roku 1826 lipca 1 d.

Sekr. Felix Mierzejewski.

---

1 Г. Лефлеръ привиллегированный Ден-
тисъ имѣетъ честь извѣстить почтеннѣйшую
Публику, что онъ имѣетъ намѣрение еще нѣ-
которое время прожить въ здѣшнѣмъ Городѣ; а
потому извѣщаетъ всѣхъ ГГ. которые бы по-
мощи его въ зубныхъ болѣзняхъ нуждались, бла-
говолилибъ о томъ извѣстить, на Остробрам-
ской улицѣ въ домѣ Ваньковичовы около Гоуб-
вахты.

2 JP. Lefler uprzywilejowany Dentysta ma
honor zawiadomić szanowną Publiczność, że on
ma zamiar jeszcze krótki czas bawić się w tu-
teyszym mieście i dlatego przedsięwziął oznay-
mić szanowne osoby, któreby potrzebowały po-
mocy w bolu zębow, raczyłyby otém udać się do
mieszkania mego na ostrobramskiey ulicy w do-
mu JWW. Wańkowiczówien około houbwachtu.

OGŁOSZENIE.

2 Izba Skarbowa Grodzienska podaje do powszechney wiadomości, iż stosownie do Ukazu Nay wyższego w dniu 9 czerwca 1823 roku nastałego, i ustawy Komitetu JWW. Ministrow 19 paździe nika 1818 roku Naywyżey potwierdzoney, dobra Skarbowe w poniższey Tabelli wyrażone za nieopła tę przez possesorow należnego Skarbowi dochodu, oddawać się będą z publiczney licytacyi w dw nastoletnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia następnego 1827 roku. Wszyscy więc życzący wziąć w arędę, lub w Administracyą, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey z odpowiednemi kauc jami, w terminach uprzednio dla licytowania dóbr Skarbowych w Gubernii Grodzienskiey przezn czonych, to jest: pierwszym 1, drugim 3 i trzecim ostatecznym 6 września ninieyszego 1826 rok Obok czego załączając spis o dobrach Skarbowych, które Naymiłościwiey darowane w dwónastol tnią dzierżawę, i termin do przyjęcia następuje 12 kwietnia przyszłego 1827 roku, wzywa, aby c wszyscy, którzy z Naymiłościwszych darow otrzymali takowe dobra, raczyli przybydź sami lu przysłali prawnie od siebie umocowanych do teyże Izby Skarbowey przed 12 kwietnia dla przy jęcia i należytego rozrządzenia się. Działo się na Sessyi w Mieście Gubernskim Grodnie roku 182 czerwca 28 dnia.

Radca Antoni Symonolewicz.
Sekretarz Wydziałowy Tadeusz Dogiel.

TABELLA.

Dóbr skarbowych w gubernii Litewsko-Grodzieńskiey położonych, wypuszczających się w dwó nastoletnią dzierżawę za nieopłatę przez Possesorow należnego Skarbowi dochodu w terminach 1, i 6, września ninieyszego 1826 roku.

N.	Nazwiska Dobr.	Liczba				Ilość ziemi				Roczna intrata srebrem	
		Folwarki.	Wsie.	Dymow.	Dusz płci męzkiey.	Gruntu oromego i łąk		Lasy i zarośle			
						Włoki	Morgi.	Włoki	Morgi	Rubli.	Kop.
	W Powiecie Grodzieńskim.										
1	Kolonia Chomonty	—	—	—	—	6	—	—	—	9	—
	W Powiecie Słonimskim.										
2	Dzierżawa Wołczki i Woytowstwo Głowsiewickie	1	4	137	265	70	W liczbie tey łąki i zarośle.		—	1486	44
3	Dzierżawa Lisewicze	1	—	—	—	13	—	—	—	55	$22\frac{1}{2}$
4	— — Lewkowicze	—	—	—	—	Ziemia nie wymierzona Łąki nie wymierzone				20	70
5	— — Kowale	—	—	—	—	8	6	—	—	76	75
	W Powiecie Lidzkim.										
6	Dzierżawa Bartoszyszki	1	1	5	11	6	W tey liczbie i łąki			94	20
	W Powiecie Wołkowyskim.										
7	Starostwo Jałowskie	3	22	415	291	Ziemia nie wymierzona wysiewa się na niey 51 beczek zboża i ukasza się 330 wozow siana.		69	16	3931	$93\frac{1}{4}$
8	Dzierżawa Żarzecze	—	—	—	—	Ziemia nie wymierzona wysiewa się na niey 10 beczek zboża i ukasza się 15 wozow siana.				103	5

Radca Antoni Symonolewicz.
Sekretarz wydziałowy Tadeusz Dogiel.

SPIS

O dobrach Skarbowych Naymiłościwiey w dwunastoletnią dzierżawę różnym osobom darowanych którym termin dla przyjęcia następuje 12 kwietnia przyszłego 1827 roku.

N.	Nazwiska Dóbr.	Komu mianowicie darowane
	w Powiecie Lidzkim.	
1	Dzierżawa Bartoszyszki	Za przelewem prawa od JW. Półkownika Naundorfa Kapitanowi Tyzenhauzenowi.
2	Majętność Lubor	JW. Półkownikowi Płochowowi.
3	Starostwo Lidzkie	JW. Jenerał Majorowi Ihnatiewowi.
4	Starostwo Nowodworskie	JW. Jenerał Adjutantowi Wasilczykowowi.
	w Powiecie Nowogródzkim.	
5	Starostwo Cyrynskie	JW. Aktualnemu Radcy Stanu Biełokłokowowi.
6	Ekonomija Nowogródzka	JW. Jenerał Majorowi Olszewskiemu.
	w Powiecie Słonimskim.	
7	Dzierżawa Jarniewo	
	w Powiecie Wołkowyskim.	
8	Starostwo Jałowskie	JW. Jenerał Leytenantowi Holeniszczewowi Kutuzowowi.
	w Powiecie Kobryńskim.	
9	Starostwo Hniewczyckie	JW. Półkownikowi Słatwinskiemu.
10	Starostwo Krzywickie ze wsią Borysowską	JW. Półkownikowi Bachmetiewowi.
11	Starostwo Psiszczewskie	JW. Admirałowi Byczeńskiemu.
	w Powiecie Brzeskim.	
12	Klucz Plesiski	JW. Jenerał Majorowi Alexandrowowi.

Radca Antoni Symonolewicz.
Sekretarz wydziałowy Tadeusz Dogiel.